

Sygn. akt. ....

## Protokół przesłuchania świadka

Dnia 4 lutego 1969 r. w Leśnej Jani

Wice-Pod-Prokurator, St. Referendarz Sędzi, Asesor<sup>1)</sup> Prokuratury  
Wojewódzkiej w Gdańsku Marian Multan

z udziałem Protokółanta .....

w obecności stron .....

~~przesłuchał~~ ~~nieżej wymienionego w charakterze świadka~~ — bez odebrania przyrzeczenia<sup>1)</sup>. — ~~Po uprzedzeniu świadka o prawie odmowy zeznań (art. 94 k. p. k.) i o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania — oraz o znaczeniu przyrzeczenia Prokurator odebrał od niego przyrzeczenie na zasadzie art. .... k. p. k. ')~~, po czym oświadczył on, że<sup>2)</sup>

..... i świadek zeznał co następuje:  
Franciszek Manikowski I

Imię i nazwisko .....

Wiek 75 lata .....

Imiona rodziców Franciszek i Marianna z d. Bębicka .....

Miejsce zamieszkania Leśna Jania pow. Starogard Gd. .....

Zajęcie rencista .....

Karalność nie karany .....

Stosunek do stron obcy .....

Od 1957 roku pracowałem jako stróż nocny w majątku ziemskim w Leśnej Jani Stanowiącym własność Konkela Otto Karl, s. W tym samym charakterze pracowałem u niego i przez cały okres okupacji hitlerowskiej. Około czterech miesięcy przed wybuchem wojny niemiecko-polskiej, Konkel wyjechał do Gdańska. Wrócił dopiero w miesiącu wrześniu 1939 roku, po trzech dniach od zajęcia naszych terenów przez wojska hitlerowskie. Zamieszkiwałem przez cały okres okupacji w budynku odległym od byłego posterunku Policji Państwowej o około sto metrów w linii prostej. W pomieszczeniach tego posterunku w pierwszych dniach miesiąca września 1939 r. zakwaterowali się SS-mani w siwych mundurach. Jak sobie przypominam było ich sześciu. Widziałem jak trzej z tych SS-manów prowadzili

1) Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.

2) W tym miejscu należy wpisać odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 94 k.p.k.).

*Manikowski*

dwóch młodych wysokiego wzrostu mężczyzn. Wydaje mi się, że byli to dwaj bracia Soleccy pochodzący ze Starej Jani. Mieki oni podniesione do góry ręce a SS-mani wszyscy mieli karabiny, dwóch w rękach a trzeci na pasie na ramieniu. Jeden z nich jak widziałem strzelał z karabinu pod nogi prowadzonym. Widziałem, że doprowadzili ich do piwnicy w budynku zajmowanym przez rządcę majątku Konkela o nazwisku Seel. Słyszałem po tym, dobiegające z tej piwnicy jęki i krzyki bitych ludzi. Kiedy SS-mani po zamknięciu tej piwnicy na kłódkę odeszli, przeszedłem w pobliżu tej piwnicy i słyszałem rozmowy osadzonych tam Polaków. Wywnioskowałem z tego, że hitlerowcy trzymali tam więcej zatrzymanych Polaków. Nie wiem co się dalej stało z tymi osadzonymi w piwnicy. SS-mani ci stacjonowali w Leśnej Jani około tygodnia. Żeby w tym czasie kogoś hitlerowcy zamordowali, nie słyszałem. W jakiś czas po odjeździe SS-manów budynek gdzie kwatrowali został zajęty przez żandarmów na posterunek. Żandarmów było w początkowym okresie dwóch. Jeden z nich nazywał się Buchbach. Jednego dnia wieczorem, widziałem jak hitlerowcy wyprowadzili przed posterunek siedmiu Polaków. Rozpoznałem między nimi jednego Felskiego ze Smętowa. Był on wysokiego wzrostu i widziałem go poprzednio przed aresztem. Z hitlerowców nie rozpoznałem nikogo. Byli w cywilnych ubraniach i mundurach. Ustawili tych Polaków w dwójki, dali im worki, które musieli trzymać z tyłu przy karku i poprowadzili ich w kierunku lasu Witnik. Po drodze widziałem, że hitlerowcy ich zatrzymali i musieli do worków nasypać piasek. Z pełnymi już workami na plecach poprowadzili ich drogą w kierunku lasu. Po kilku minutach usłyszałem dobiegające z kierunku tego lasu serię pojedynczych strzałów. Ludzie po tym mówili, że zostali oni w Witniku zamordowani. Od początku okupacji Amtskomisarem w Leśnej Jani był Konkell. Jeszcze przed nim przyjechali z Gdańska dwaj SA-mani. Jeden z nich nazywał się Erich Kolberg. Wydaje mi się, że oni dwaj właśnie sprawowali w tym pierwszym okresie okupacji władzę. Koło budynku posterunku żandarmerii była przybudówka w której mieścił się areszt. Przetrzynywano w nim aresztowanych Polaków. Widziałem jak codziennie SS-mani i SA-mani bili na placu przed aresztem pałkami Polaków. Zwykle otaczali grupę aresztowanych, kazali im skakać przez płoty, biegać i bili. Opowiadały mi córki: Franciszka Gibas zamieszkała obecnie w Elblągu [redacted] i Zofia Manuszewska zamieszkała obecnie również w Elblągu przy ulicy [redacted], że w czasie jak kopali kartofle na polu, widziały jak Kolberg i ten drugi SA-mann prowadzili w kierunku lasu Witnik dwóch młodych chłopców, pochodzących prawdopodobnie z Gdyni. Zastrzelili ich na polu przed lasem. Córki to widziały. Opowiadała mi żona Lucja/nie żyje/, że widziała jak ci sami dwaj hitlerowcy prowadzili do lasu Witnik Łobockiego z Kamionki.

c.d.zeznań świadka Franciszka Manikowskiego I z dnia 4.II.1969 r.

W miesiącu wrześniu 1939 roku widziałem jak drogą w kierunku Twardej Góry dwaj cywilni hitlerowcy z karabinami, prowadzili dwóch mężczyzn z których jednego znałem i wiem, że nazywał się Gutkin i pochodził ze Skórcza. Słyszałem po tym od ludzi, że zostali oni zamordowani koło Rychławy na polu. W miesiącu październiku 1939 r. widziałem jak Kusch wiozł samochodem szosą w kierunku Kopytkowa, Gracka Kotowskiego i Bruchwalskiego. Ludzie po tym mówili, że widzieli ich w Kopytkowie w piwnicy pałacu. W miesiącu listopadzie tegoż roku w godzinach rannych, kiedy schodziłem ze służby w majątku, widziałem jak z przed posterunku odjeżdżały dwa pełne duże wozy ludzi. ~~Rozpoznałem~~ ~~nie rozpoznałem~~. Było jeszcze wtedy ciemno i nikogo z Polaków ani też z hitlerowców którzy ich eskortowali, nie rozpoznałem. Słyszałem po tym od ludzi, że wywieźli wtedy Czortka z Rynkówki. Konkel był oficerem SA. Nie wiem nic bliżej na temat jego działalności na naszym terenie. Słyszałem od ludzi, że Gracek, Kotowski i Bruchwalski, procesowali się z Kuschem w okresie międzywojennym. Chodziło im o to, że Kusch w czasie kiedy pracowali jako robotnicy leśni u niego w leśnictwie za mało im wypłacał pieniędzy za pracę. Kusch ten proces przegrał. Prawdopodobnie z zemsty za to, spowodował ich osadzenie w Kopytkowie i zamordowanie. Na tym protokół zakończono i przed podpisaniem odczytano.

zeznał

*Manikowski*

przesłuchał

*[Signature]*

